Nr 34 SOSNOWIEC, dnia 21 sierpnia 1938 roku Rok V

DODATEK PARAFIALNY

Jednajcie prenumeratorów prasy katolickiej.

do TYGODNIKA „NIEDZIELA"
Parafii Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny.

Apostołem bądź, nie tylko czytelnikiem.

Porządek nabożeństw
w Kościele Parafialnym Wnieb. Najśw. Marii Panny.

Niedziela XI po Zielonych Świątkach (21 sierpnia)

g. 6. Prymaria z nauką — ks. kan. Jankowski.
g. 8. Msza św. z nauką — ks. Łopaciński.
g. 10. Suma — ks. Dzieniarz, kazanie — ks. Łopaciński,
g. 12. Msza św. — ks. Dzieniarz, kazanie — ks. Kiwacz.
g. 9. W Kaplicy Huta-Milowice Msza św. z nauką — ks. Kiwacz.
g. 16. Nieszpory — ks. Dzieniarz.
Od g. 18 dnia 20.VIII do g. 18 dnia 27.VIII dyżurnym — ks. Dzieniarz, vicedyżurnym — ks. Łopaciński.

Kalendarzyk zebrań.

Niedziela 21 sierpnia — godz. 15. Zebranie III Zakonu św. O. Dominika; godz. 17 Zebranie Plenarne K. S. Kobiet, g. 17 Zebr. Plen. K.S. Mężów.

Poniedziałek 22 sierpnia —godz. 19. Świetlica K. S. M. Żeńskiej.

Wtorek 23 sierpnia — godzina 19 Zebranie kandydatek K.S.M. Żeńskiej; g. 19 Świetlica K. S. M. Męskiej.

Środa 24 sierpnia — godzina 19 Kurs robót ręcznych K. S. M. Żeńskiej.

Czwartek 25 sierpnia godzina 17 Świetlica K. S. Kobiet; godz. 18-19 Biblioteka Parafialna; godzina 19.15 Swietlica K. S. Mężów i K. S. M. Męskiej.

Piątek 26 sierpnia — g. 19 Wieczór dyskusyjny K. S. M. Żeńskiej.

Sobota 27 sierpnia —godz. 19 Świetlica K. S. Mężów i K. S. M. Męskiej.

Niedziela 28 sierpnia godzina 17 Zebranie Straży Honorowej i Serca Najśw. P. Jezusa. g. 17 Zebranie Plenarne K. S. M. Żeńskiej.

Komunikaty.

Pielgrzymka do Częstochowy.

Dnia 24 — 25 września br. Zarząd P. A. K. organizuje pielgrzymkę do Częstochowy.

Wyjazd specjalnym pociągiem nastąpi w sobotę dnia 24 września br. w godzinach po południowych. Powrót w niedzielę dnia 25 września wieczorem.

Zapisywać się można codziennie w Sekretariacie Parafialnej Akcji Katolickiej, cena biletu w dwie strony 3.60 zł (trzy zł 60 gr.).

Drodzy w Chrystusie Panu Parafianie.

Na niedzielę XI po Świątkach (21 sierpnia)

Trudno nieraz wyrazić cały ogrom nieszczęścia, które jedno słowo w sobie zamyka. Zimny dreszcz trwogi przenika Was Rodziców gdy z myślą o Waszym dziecku wymawiacie słowo „głuchoniemy".

Głuchy, bo nie słyszy. Niemy bo nie mówi. Po trzykroć pożałowania godzien taki nieszczęśliwiec. Lecz, bywają jeszcze gorsze głuchoty i bywają gorsze jeszcze niemoty aniżeli głuchota i niemota ciała.

Dziesięciokroć godniejsze litości i współczucia naszego jest ten, kto, głuchy i niemy jest na duszy! Napisano, że 7 dni trwać będzie nasza żałość nad umarłym. Ale żałość nad głupcem i bezbożnikiem niech trwa po wszystkie czasy... Na głuchotę duszy cierpi grzesznik zatwardziały! Uparty — słyszeć nie chce o nawróceniu. Zawzięty uszy zatyka, by głos sumienia nie dotarł do głębi duszy.

Jest zakochany w swym grzechu raczej zginąć woli razem z grzechem, aniżeli żyć bez tego grzechu. Głuchota duszy jest chorobą tak ciężką że nawet święci nie znaleźli na nią lekarstwa! Jakiż bowiem być może sposób na chorego, który lekarstwa przyjąć się wzbrania, gdy ono jedynym sposobem ratunku. Jakiż sposób być może na niedowiarka, gdy on jest silnie zdecydowany niewierzyć? „Choćbym na własne oczy widział i na własne" uszy słyszał, jak Jezus wywołuje z grobu zmarłego Łazarza możebym z przestrachu umarł, możebym zwariował — ale uwierzyć? Nie. Nigdy! Wiec raczej zwariować, raczej rozum stracić, aniżeli uparty rozum nagiąć i uwierzyć"! Takie to słowa wypowiedział patryjarcha i kolega wszystkich bezbożników Jan Jakób Rousseau.

Cudów na świecie świadczących o Bogu jest pełno! A jednak głuchy i ślepy przechodzą — bo zauważyć ich — nie chcę. Na tę straszną chorobę, na tę chorobę dobrowolną i umyślną — nie ma właściwie ratunku. Proszę cię Ojcze Abrahamie, mówi bogacz w piekle: poślij przecież Łazarza do domu ojca mego. Tam jeszcze pięciu braci!

Tam jedzą piją, grzeszą, bo nie wierzą ani w piekło ani w niebo. Poślij proszę Łazarza niech on do nich przemówi, on ich z pewnością przekona.

I rzekł do bogacza ojciec Abraham: Twoi bracia mają Mojżesza i Proroków. Mojżeszowi i Prorokom inni uwierzyli, bo uczciwi! Niechże więc i bracia twoi im uwierzą wtenczas do piekła się nie dostaną!

Nie Ojcze Abrahamie, Mojżeszowi nie wierzą jak ja nie wierzyłem na ziemi: ale gdyby tak kto z umarłych np. Łazarz przyszedł do nich, uwierzyliby z pewnością!

Mylisz się mój drogi. Jeśli Mojrzesza i proroków nie słuchają, zapewniam Cię, iż nie uwierzą choćby nawet kto z umarłych powstał i od nas posłany do nich przemówił!

Oto głuchota duszy! Raczej zwariować, lecz nie uwierzyć!

Największy cud nie nagnie do wiary rozumu — gdy wola nie chce.

I w sprawach wiary nie ma lekarstwa — „na upartego".

A jednak mimo wszystko nam chrześcijanom „mówiącym i słyszącym" nie wolno tracić nadziei. Sw. Monika przez 33 lata błagała, modliła się, płakała,chodziła na drugi koniec świata za Augustynem — by Augustyna wyleczyć ze strasznej głuchoty duszy. W ewangelii dzisiejszej lud nie traci nadziei. Głuchego od urodzenia o którym nauka (a z nią wszyscy) orzekła, że głuchym pozostanie do śmierci, tego głuchego oni słyszący sprowadzają do Jezusa. Głuchoniemy dzisiejszej ewangelii za siebie samym prosić nie potrafi proszą więc za niego ani słyszący i mówiący.

Będziemy tymi „proszącymi", tymi, co mając światło, słuch i mowę duszy, pragną by nimi tymi darami duszy szczycić się mogli! Modlitwy kornej Panie Boże nie odrzucasz nigdy!

Proboszcz.

—o—

Zabawa bez Boga.
(Ciąg dalszy).

Ulubioną zabawą chłopców, a i mężczyzn są karty. Ciągnie się często ta gra od wieczora do północy a na-

Zapisujcie się na stałych abonentów „Niedzieli" z „Dodatkiem Parafialnym".

wet długo poza północ. Grasuje po miastach, miasteczkach, wsiach, grasuje między prostakami, grasuje między inteligencją.

Jak każda gra jest sama w sobie obojętna, owszem w miarę użycia dla wytchnienia może być nawet dobra. Ale będzie grzeszna, jeżeli jest ze stratą czasu, z opuszczeniem swych obowiązków; gra się wieczorami, gra się nocą, a rano spóźnia się do pracy, albo nie może się należycie spełnić swych zadań. Będzie zła, jeżeli jest z marnotrawieniem pieniędzy, nieraz koniecznie potrzebnych dla utrzymania domu, będzie zła, jeżeli w domu wywołuje niezadowolenie, kłótnie, jeżeli jest wbrew zakazowi rodziców, albo z zaniedbywaniem życia rodzinnego.

Ileż domów dzisiaj rozbitych z powodu tej namiętności, ileż łez wylanych przez żonę, ile zgorszeń dzieci! Traci się czas, traci się zdrowie, przebywając w ciasnych pokoikach wśród dymu i zepsutego powietrza, traci się pieniądz. Przecież w ten sposób przepadają całe majątki, pensje miesięczne, oszczędności. Nieraz po „pierwszym“ przegrywa się całą pensję; żona boi się tej chwili, kiedy mąż otrzymuje pobory, w domu płacz, nawet dzieci dorastające rozumieją grozę położenia.

Prawda, to są wyjątki, ale jakież smutne. Kiedy kogoś opanuje ta namiętność, męczy go wszędzie, w domu, w karczmie, czy kawiarni, na kolei, nawet wśród spekulantów na ulicy. Najsmutniejszy widok młodych chłopców „bijących“ w karty, gdzie się uda.

Wiele strat się ponosi. Czyż daleko pożyteczniej nie można sobie uprzyjemnić czasu przez czytanie, pogawędkę przechadzkę itp.?

— A pijaństwo? Smutne są nasze dzieje pod tym względem. Było nieumiarkowanie w użyciu napojów „u góry“, a czasy najgorsze, to czasy upadku naszej Ojczyzny, bo czasy straty niepodległości, było rozpijanie naszego ludu. A dzisiaj? — przecież statystyka wykazuje, że corocznie wydajemy około 800 milionów na alkohol, statystyka wykazuje, że nawet niektóre dzieci szkolne piją trunki i to w czasach takiej biedy, kiedy setki tysięcy nie mają co do ust włożyć. Ileż znowu marnowania pieniędzy, majątku; dawniej, tuż przed wojną, wielkie i mniejsze gospodarstwa przechodziły w ręce żydowskie z powodu pijaństwa a i dzisiaj liczne jeszcze karawany zatruwają całe rodziny.

A zdrowie? W szpitalach, według statystyki, na 100 chorych jest 80 z powodu pijaństwa, traci się zdolności i ochotę do pracy, odbija się to fatalnie na potomstwie. W okolicach, gdzie dawniej grasowało pijaństwo, skutki tegoż można obserwować jeszcze w następujących pokoleniach w postaci upośledzonych i matołków. Gdzie w domu pijaństwo tam nędza i nieszczęście. A dusza nieśmiertelna. Człowiek zapomina, że ją ma, schodzi do rzędu zwierząt nierozumnych.

— Zle z narodem, którego młodzież się rozpija. Na wszechświatowym zjeździe lekarzy w Brukseli w roku 1912, zebrani lekarze jednogłośnie oświadczyli, że picie, czy to wina, czy piwa, czy wódki u młodzieży do roku 17-go powinno być bezwzględnie zakazane. Takie samo oświadczenie złożyli lekarze w Berlinie na ogólnym zjeździe w roku 1912. Za bezwzględnem nieużywaniem napojów alkoholowych przez młodych wypowiedziała się również Akademia medyczna w Belgii w 1919 r. Jeśli przeto picie alkoholu zdaniem wszystkich lekarzy jest bezwzględnie szkodliwym dla młodych obowiązkiem świętym jest i rodziców i starszych czuwać nad tem, aby młodzieży nie podawać żadnych trunków i czynić wszystko ze swej strony, by młodzież we wczesnej wiośnie nie zakosztowała w kieliszku alkoholowym. cdn.

Ks. T. J.

Związek małżeński zawarli:

Dnia 8.VIII 1938 r. Stanisław Podstawek ze Stefanią Laiko.

Dnia 9.VIII Adam Witkowski z Józefą Dyduch, Stefan Krzych z Heleną Pfajfer.

Dnia 10.VIII Bolesław Szewczyk z Marią Przybylık, Eugeniusz Walewski z Feliksą Cichecką.

Dnia 11.VIII Dominik Kościelski z Heleną Syguła.

Dnia 14.VIII Władysław Łuszcz ze Stanisławą Lewandowską, Julian Supel z Ireną Swierczyńską, Eugeniusz Switalski z Adelajdą Morga, Michał Piątkowski z Sabiną Chycką, Sylwester Wiza z Janiną Gawlikowską.

Rocznice zaślubin:

Dnia 21.VIII 1938 r. Józef Nowak z Wandą Dziurowicz.

Dnia 22.VIII Józef Skowroński z Heleną Dziurowicz.

Dnia 28.VIII Stanisław Piorek z Marianną Krężel.

Zmarli:

Dnia 7.VIII 1938 r. Apolonia z Zarębskich Szczepańczyk lat 28.

Dnia 8.VIII Stanisław Rutkowski lat 58.

Związek małżeński zamierzają zawrzeć następujące osoby:

Edmund Brzozowski, k. z Katowic z Marią Kraupe, p. Aleja 5 zap. 3.

Mieczysław Pidzik, k. Rudna 34 ze Stanisławą Czapla, p. Małachowskiego 9 zap. 3.

Romuald Suliński, k. z Torunia z Haliną Zawadzką p. Piłsudskiego 24 zap. 3.

Władysław Finkę, k. 1 maja 17 z Heleną Tytko, p. 1 Maja 15 zap. 3.

Sergiusz Gąsior, k. Wysoka 32 z Wiktorią Dulewicz, p. z Piasków zap. 3.

Tomasz Skowroński, k. Nowa 13 z Zofią Sieruga, p. Piłsudskiego 24 zap. 3.

Marian Muskała, k. z Pogoni z Ireną Gruszczyńską,, p. Piłsudskiego 104 zap. 3.

Zygmunt Celniak, k. Wysoka 20 ze Stanisławą Kucera, p. Piłsudskiego 132 zap. 3.

Tadeusz Żółkiewski, k. Dietlowska 1 z Natalią Capiżanką, p. z Pogoni zap. 3.

Feliks Doros, k. ze Starachowic z Heleną Picheta, p. Wysoka 16 zap. 2.

Marian Kępa, k. z Pogoni z Zofią Kapica p. Pr. Mościckiego 15 zap. 2.

Stanisław Borówka, k. Kacza 20 z Emilią Woźniak, p. z Tarnawy zap. 2.

Antoni Grzejszczak, k. Nowa 31 z Anastazją Kordaszewską, p. z Pogoni zap. 2.

Ignacy Górecki, k. z Pogoni z Heleną Urban, p. Naftowa zap. 2.

Władysław Nowak, k. Modrzejowska 22 ze Stanisławą Urban Naftowa 17 zap. 2.

Chrzest św. przyjęli, stając się dziećmi Bożymi:

Apolinary Jan Starostka.

Aurelia Henryka Michalska.

Janusz Skupiński.

Zdzisław Sokołowski.

Mirosław Jerzy Musiał.

Irena Maria Góral.

Zenona Maria Bartusiak.

Hanna Teodozja Brzezińska.

—o—

Redaktor: Ks. Teofil Jankowski. — **Wydawca:** Sekretariat Parafii Wniebowzięcia N. M. P. w Sosnowcu.

Sosnowieckie Zakłady Graficzne Sp. z o. o. Sosnowiec, Warszawska 8, tel. 606-06